

Nacjonalizm na przykładzie Młodzieży Wszepolskiej

Nationalism through the example of the All-Polish Youth Association

Weronika Bartoszewicze-mail: liedtke.weronika@gmail.com

ABSTRAKT

Tematem artykułu jest nacjonalizm wśród młodzieży, opisany przede wszystkim na przykładzie Stowarzyszenia Młodzież Wszepolska, w odniesieniu do współczesnych nastrojów panujących wśród osób wchodzących w dojrzałe role społeczne. Wnioski zostały oparte na analizie przeprowadzonych przez autorkę badań jakościowych, wywiadów i obserwacji dokonanych zarówno podczas spotkań stowarzyszenia, dostępnych tylko dla jego członków, jak i w trakcie masowych zgromadzeń sympatyków ruchu.

Słowa kluczowe

nacjonalizm, subkultura, Młodzież Wszepolska, wychowanie nacjonalistyczne, powstawanie subkultur, bunt

ABSTRACT

The subject of the article is nationalism among young people, in relation to contemporary moods prevailing among people entering mature social roles, described principally through the example of the All-Polish Youth Association. The conclusions were based on analysis of the Authors' qualitative research, interviews and observations carried out during the meetings of the association, both those available only to its members, and during mass meetings that brought together supporters of the movement.

Keywords

nationalism, subculture, All-Polish Youth Association, nationalist education, formation of subcultures, revolt

1. Subkulturowy charakter nacjonalizmu

Badania zostały zainspirowane zmianami, jakie obserwuję wśród nastolatków i młodzieży. Jeszcze kilka lat temu dominujący przekaz skierowany do młodych ludzi miał charakter liberalny, który stał się, moim zdaniem, miałki i zakłamywany, pozbawiony idei oraz głębi. Zaczęłam obserwować lukę w naszym życiu społecznym, która powiększała się z dnia na dzień, a która była widoczna głównie w zmianach politycznych. Nagle okazało się, że istnieją nie tylko pojedyncze osoby, grupy, ale i całe organizacje, które kontestują rzeczywistość, w której żyjemy. Są osoby, które mają nowe propozycje, z którymi zgadzamy się lub nie, ale propozycje te są stanowcze i konsekwentne. Była to oczywista odmiana, ponieważ głosy te zaczęły wkraczać do przekazu głównego nurtu i wzbudzać zainteresowanie, rosnąć w siłę.

W obliczu tych raczkujących, jednak bardzo szybkich zmian, staje młodzież, której umiejętność poruszania się wśród informacji politycznych, odkodowywania przekazów medialnych jest, głównie z powodu wieku, ograniczona. Jednocześnie jest to pokolenie, które do poznawania świata wykorzystuje internet, w którym nie ma możliwości wyjaśnienia pojęć czy wykazania manipulacji, której każdy z nas może być poddawany.

Najbardziej jednak zainteresowani młodym pokoleniem są polscy nacjonaści, o których dawno zapomniano, a którzy znów – przy obecnych nastrojach społecznych – dostają swoją szansę. Trzeba jednak zauważyć, że gdy tylko młodzi pravicowcy znaleźli się w głównym nurcie dyskursu medialnego, natychmiast zostali przez ten nurt „obrażeni”. Chwila, w której reprezentanci Młodzieży Wszepolskiej czy Ruchu Narodowego (jeszcze zanim stał się partią) zostali zaproszeni do wspólnych rozmów, w których często jednak już na początku byli marginalizowani, stała się momentem kluczowym. Wówczas stali się intrygujący, właśnie przez fakt bycia nieco zakazanymi.

Marsz Niepodległości, który organizowali, gromadził rosnącą z roku na rok liczbę uczestników, aż stał się największym tego typu wydarzeniem nacjonalistycznym w Europie. Przyznawanie się do tej ideologii przestało być elementem grup wykluczonych, część dziennikarzy czy publicystów (jak np. Rafał Ziemkiewicz) zaczęła ich jawnie popierać. W tym samym czasie atak na nich niespodziewanie zaczął się nasilać, więc zastanawiające stało się, dlaczego – choć są tak niechciani w publicznym przekazie – młodzież chce się z nimi wiązać.

Zakładając, że większość (nie tylko) młodych ludzi nie ma wykształconej w pełni świadomości społeczno-politycznej, odpowiedzi na postawione wyżej pytanie nie należy szukać w samych postulatach głoszonych przez nacjonalistów. Ostatnimi czasy powstały firmy produkujące ubrania z symbolami patriotycznymi czy nacjonalistycznymi hasłami, pojawiły się wydarzenia jawnie nawiązujące do tych idei, wzrosło też poparcie dla prawicowych ugrupowań. Tworzy się subkultura – subkultura nacjonalizmu. Żeby jednak zrozumieć ten mechanizm, należy wyjaśnić, czym subkultura jest i czy z podobnymi zmianami nie mieliśmy już do czynienia już w poprzednich latach.

Należy podkreślić, że omawiane zjawisko jest czymś o wiele silniejszym niż zwykła zmiana nastrojów, ponieważ przekaz jest kierowany w przemyślany i zaplanowany sposób, co m.in. pokazały wyniki moich badań. Młodzież Wszepolska nie powstała nagle, ma bardzo długą tradycję, a jej powrót na scenę polityczną jest efektem długoletniej pracy. Zrozumienie tego zjawiska wymaga bezsprzecznie zapoznania się z jej początkami i faktycznymi motywami, które skądinąd są bardzo wartościowymi i godnymi zauważenia inicjatywami. Nacjonalizm musi zacząć być widziany takim, jaki jest, bez fałszywych przekonań, bez subiektywnych ocen. Tylko w taki sposób możemy rzetelnie podejść do tych przemian i wykorzystać je dla ulepszania funkcjonowania struktur, w których żyjemy. Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu stanowią próbę nie tylko zbadania zjawiska, ale również zrozumienia działania członków najbardziej liczącego się nacjonalistycznego stowarzyszenia młodzieżowego w Polsce. Jest to próba zdiagnozowania motywów przystępowania do i sympatyzowania z ruchem, który – czy chcemy, czy nie – jest nie tylko obecny, ale i coraz silniejszy w naszej rzeczywistości.

Nastroje społeczne i idące za nimi zmiany czy narastające zjawiska są dla kryminologii wyjątkowo istotnym aspektem poznawczym. Niosą za sobą prognozę wzrostu lub spadku przestępczości oraz nie zawsze właściwie poznane zagrożenia, które stanowią wyzwanie dla współczesnych badaczy, a przede wszystkim dla osób przeciwdziałających zachowaniom przestępczym. Biorąc pod uwagę rozprzestrzenianie się pewnych zjawisk, możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa określić ich następstwa i podjąć konkretne działania w celu zapobieżenia negatywnym skutkom społecznym. Jednak aby tego dokonać, należy nie tylko obserwować zmiany, ale również je właściwie poznać i dokładnie zinterpretować.

Największym wyzwaniem zdają się być zmiany zachodzące z inicjatywy młodzieży, która z natury kontestuje rzeczywistość i jednocześnie bywa zupełnie nieprzewidywalna w swoich sądach czy skali reakcji. Postanowiłam w związku z tym zbadać i możliwie jak najlepiej zrozumieć zjawisko nacjonalizmu, które wydaje się mieć istotny wpływ na kształtowanie otaczającej nas rzeczywistości.

Subkultury są zjawiskiem badanym od lat, co jednak nie przybliży nas do jasnego zdefiniowania tego fenomenu. Efekty pracy badaczy niejednokrotnie są bardzo zróżnicowane, a wynika to z wielowymiarowości samych subkultur. Mają zarówno istotne znaczenie rozwojowe, jak i konsekwencje, które dotyczą ogół społeczeństwa.

Jak podkreśla Witold Wrzesień: „Subkultury to grupy społeczne, które przeważnie określa się jako niemieszczące się w istniejących systemach normatywnych i/lub uchodzące za marginalne ze względu na swoje partykularne interesy i działania oraz z powodu tego, czym są, co i gdzie robią”¹.

Jednocześnie ich marginalność nie oznacza wyizolowania, lecz współistnienie w ramach społeczeństwa, w którym powstają. Są reakcją na zmiany, wpisując się jednak w kontekst czasu i miejsca swojego istnienia. Subkultura jest więc swego rodzaju „światem w świecie” już istniejącym, który posługuje się wytworzonymi przez siebie zasadami, wyodrębniając się spośród ogółu.

Przedstawiciele różnych grup społecznych odczuwają różne problemy i szukają różnych ich rozwiązań. Może to być odczuwanie niesprawiedliwości, ucisku, problemy natury ekonomicznej, które według nich dotyczą ich pobratymców. Pierwszym krokiem do utworzenia subkultury jest sprawdzenie, czy stanowisko takich jednostek spotyka się z aprobatą i czy nie jest odosobnione. Jeżeli ten etap zakończy się sukcesem, zaczyna się wspólne krystalizowanie stanowiska, sprzecznego z obowiązującymi we wspólnocie poglądami. Zachowując się w sposób prowokujący, przedstawiciele subkultury sprawdzają słuszność swoich idei, a spotykając się z krytyką i oburzeniem, przyjmują je za potwierdzenie swoich racji².

Wyodrębniono cztery cechy, które pomagają zdefiniować grupę jako subkulturową, choć niekoniecznie występują one w równym stopniu. Zalicza się do nich założenia ideologiczne, obyczajowość, kreowany wizerunek i aktywność twórczą³.

Takie ujęcie tematu jest stosunkowo nowe, tak jak i same studia nad subkulturowością. Przykładem ugruntowanym historycznie jest zaś lumpenproletariat (nazwany tak przez Karola Marksa), który tworzyli bezdomni, złodzieje, aktorzy czy zwolnieni ze służby żołnierze. Osoby odrzucone przez ogół społeczeństwa i niecieszące się jakimkolwiek poważaniem zorganizowały własną strukturę, z jej specyficznymi prawami i hierarchią oraz systemem kontrolującym przestrzeganie tych ustaleń. Dla większości była ona niczym więcej niż nieładem i niebezpieczeństwem, jednak dla jej członków była to świetnie działająca organizacja, dająca im poczucie wspólnotowości i porządku⁴.

Podobnie działające grupy tworzyły bezdomne dzieci i młodzież żyjące w XIX w. Ci młodzi ludzie żyli na ulicach dzielnic zamieszkałych przez robotników i rodziny z klasy średniej, tworząc rzeczywistość opozycyjną do tej organizowanej przez dorosłych. Dalsze rozważania dające podwaliny pod studia nad subkulturą rozwijały się, nadal bazując na refleksji dotyczącej grupy tzw. wyrzutków, włóczęgów, młodocianych przestępców, członków gangów itp., ujmując subkulturowość w ramy marginalizacji, nienormalności i braku asymilacji⁵.

W XX w., dzięki badaniom Alberta Cohena (1955), stworzono pierwszą teorię tożsamości subkulturowej, którą wprowadzono do analiz kryminologicznych. Badacz ten zauważył związek pomiędzy zachowaniami dewiacyjnymi a wspólnotowością. Młodzieżowe gangi dawały możliwość realizowania się poza prawami społecznymi, których ustanawianie i przestrzeganie pilnowało społeczeństwo. Zauważono, że do przekraczania norm konieczne jest znalezienie osób o podobnych potrzebach, niezadowoleniu i z analogicznymi pomysłami rozwiązania swoich problemów. Grupa przestępcza dawała także poczucie solidarności, zaufania i właściwe dla niej rozumienie oraz definiowanie sytuacji⁶.

Lata 60. przyniosły eksplozję kultury młodzieżowej, a razem z nią rozkwit subkultur, których badanie, ograniczające się do tej pory do dewiacji, stało się niewystarczające i nieprzystające do nowej rzeczywistości.

1 W. Wrzesień, *Krótką historia subkulturowości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 37.

2 P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 15.

3 Ibidem, s. 10.

4 Ibidem, s. 11–12.

5 Ibidem, s. 13.

6 A.K. Cohen, *Delinquent Boys. The Culture of the Gang*, Free Press, Glencoe 1955.

Subkultury okazały się świadomie budowaną, wzajemną relacją, w której wierzenia, zasady i symbole są negocjowane i wybierane, a nie jedynie bezrefleksyjnie przyjmowane przez jej strony⁷.

W latach 70. okazało się, że przeświadczenie o przewadze i przywództwie klasy dominującej w społeczeństwie doprowadza do uznania tej dominacji za usankcjonowaną prawnie, lecz opartą na mitach. Władza tej grupy wymaga ciągłej pracy i podtrzymania, a to daje możliwość podważania jej słuszności czy też prowokacji, co wykorzystują grupy subkulturowe. Gesty, zachowania, styl i język tych grup stawia wyzwanie hegemonom społecznym, skutecznie wstrzymując proces normalizacji. Jest to opozycja totalna w stosunku do naturalnego porządku społecznego⁸.

Co ciekawe, według Cohena to klasy robotnicze są najczęściej zainteresowane subkulturowością. Powodem jest prawdopodobnie wysoki poziom częstego niezadowolenia społecznego w tej konkretnej klasie, powiązany z potencjałem rewolucyjnym, a sama subkultura ma bardzo duże możliwości wprowadzania zmian i wpływania na rzeczywistość. Jej słabością natomiast jest niska odporność na zabiegi mające na celu przedstawienie jej jako dewiacyjnej lub przejście charakterystycznego stylu przez świat mody, co pozbawia subkulturę jej refleksyjnego charakteru i wartości, które dany styl miał nieść⁹.

Powstanie subkultury jest w takim razie objawem bardzo zdrowym. Podważanie istniejącego porządku jest konieczne dla ciągłej weryfikacji właściwego kierunku rozwoju społeczeństwa. Manifestacja własnej niezgody na rzeczywistość, która nam nie odpowiada, wymaga odwagi, której życzylibyśmy sobie wśród młodych ludzi. Istotne jest jednak to, na ile jest to efekt oddolnej mobilizacji młodych ludzi, a na ile twór kreowany lub przetworzony na potrzeby polityczne.

Tworzenie się subkultury zostało opisane jako przebiegające w trzech fazach. Początkowo jest to chęć odcięcia się grupy młodzieżowej od reszty społeczeństwa. Dzieje się to poprzez ubiór, styl spędzania wolnego czasu, język, itp.¹⁰ Od kilku lat możemy obserwować w Polsce rosnące zainteresowanie patriotyzmem i nacjonalizmem wśród młodych ludzi, a także rosnące poparcie dla ugrupowań prawicowych¹¹. Popularna staje się odzież z nadrukowanymi hasłami odwołującymi się do pamięci o „żołnierzach wyklętych” czy „Polski Walczącej”. Młodzi ludzie coraz częściej organizują spotkania upamiętniające wydarzenia historyczne, a muzyka popularna wśród młodzieży coraz częściej o nich traktuje. Marsz Niepodległości organizowany rokrocznie w dniu odzyskania przez Polskę niepodległości, inicjowany m.in. przez Młodzież Wszechpolską, gromadzi rzesze młodych ludzi. Widać, że zaczęła formować się grupa, której najważniejszą ideą stał się różnie pojmowany patriotyzm i nacjonalizm.

Kolejnym etapem tworzenia się subkultury jest okres kontrkultury, kiedy podważane są ogólne zasady przyjęte w danym społeczeństwie. Przemysław Piotrowski określa taką postawę jako przeciwną do zachodniego kręgu kulturowego, przeciwstawiającego się kapitalizmowi, materializmowi i uprzemysłowieniu¹². Subkultura nacjonalistów nie kwestionuje jednak samej wagi pieniędzy, nie sprzeciwia się kapitalizmowi jako takiemu, ale traktuje go jako rzeczywistość, w której dzięki tradycyjnym wartościom urosnie znaczenie kraju, w którym żyjemy. Jest to kontestowanie postawy liberalnej w społeczeństwie i jednocześnie afirmowanie postawy konserwatywnej.

Trzecim i ostatnim etapem jest faza kultury alternatywnej, czyli zastąpienie negacji realną propozycją zmian. Zalicza się do tego tworzenie fanzinów (typowych dla większości subkultur), organizowanie happeningów, angażowanie się w programy na rzecz rozwoju duchowego. Młodzież Wszechpolska wydaje dwumiesięcznik pt. „WszechPolak”, organizuje pikety manifestujące poglądy typowe dla tej grupy

7 W. Wrzesień, *Krótko...*, op. cit., s. 38–39.

8 Ibidem.

9 Ibidem.

10 P. Piotrowski, *Subkultury...*, op. cit., s. 11.

11 *Wyniki wyborów parlamentarnych Młodzieży głosują 2019*, Młodzieży głosują, 14.10.2019, <https://młodziezglosuja.pl/aktualnosci/11-wyniki-wyborow-parlamentarnych-mlodziez-glosuja-2019/> [dostęp: 16.02.2020].

12 P. Piotrowski, *Subkultury...*, op. cit.

młodzieżowej (często kontestujące rzeczywistość polityczną i obyczajową), a także kładzie duży nacisk na rozwój duchowy, w tym przypadku w nurcie katolickim¹³.

Wszystkie te cechy sprawiają, że można już mówić o nowej subkulturze, której popularność stale rośnie, a jej zrozumienie jest konieczne do właściwego ocenienia nastrojów i potencjału współczesnej młodzieży. To, co łączy tę nową, nacjonalistyczną subkulturę ze skinheadami, to postawa siły i honoru, jakkolwiek pojmowanego. Skinhead (w odmianie skin-nazi) miał być uosobieniem współczesnego rycerza, walczącego z patologiami społecznymi. Niechęć do subkultur nastawionych na anarchię oraz stosowanie używek bierze się, w ich rozumieniu, z troski o naród, który niszczone jest przez tego typu zachowania¹⁴. Skini bardzo dbali o własną kondycję, unikali używek i doszkalali się w zakresie nauk historycznych czy politycznych. Byli oni także przekonani, że bronią tradycyjnych wartości polskich, walcząc m.in. z lewicowymi wartościami na scenie politycznej. Kult siły i przemocy miał być tylko środkiem do ostatecznego celu, którym jest prawdziwa wolność ukochanego narodu. Zniesienie demokracji jest absolutnie najważniejszym punktem tych działań. Uzasadnia się to niesprawdzeniem się demokracji w naszym kraju, która dopuściła do opanowania parlamentu przez frakcje, w ich opinii, antypolskie (Żydzi, lewica laicka, postkomuniści). Zastąpić ją należy stworzeniem państwa narodowego o jednolitym wyznaniu religijnym, z narodowcami (tu nazi-skinami) w roli „zbrojnego ramienia”¹⁵.

Oczywiste jest, że subkultura skinheadów, szczególnie ze względu na swoje wieloletnie doświadczenia, jest dużo bardziej jednolita, ale nieco zacofana w swoich działaniach i nie dostaje do współczesnych czasów i oczekiwań. Subkultura nacjonalistów tworząca się na przestrzeni ostatnich lat wyciągnęła z tego wnioski, dodatkowo szukając oparcia w nowym pokoleniu, którego potrzeby i przemiany są podobne do tych cechujących pokolenia poprzednie, ale które jest jednak bardziej komunikacyjne, szczególnie ze względu na dostęp do internetu. Mówiąc o podobnych problemach obecnego pokolenia młodych, mam na myśli strach przed pogorszeniem się sytuacji materialnej lub frustracją z powodu odczuwania ubóstwa. To nie „łysogłowi” są niebezpieczni, lecz ludzie odczuwający strach¹⁶.

Internet daje dostęp do informacji, które z założenia przeznaczone są dla osób dorosłych lub świadomych politycznie. Młody człowiek, dostając do ręki wiedzę na temat ataków terrorystycznych, zalewany ostrzeżeniami z krajów przyjmujących imigrantów, w których ta polityka nie jest do końca przemyślana, a przynajmniej właściwie przeprowadzona, a następnie widzący nieudolność kolejnych demokratycznie wybranych rządów naszego kraju, ma pełne prawo się radykalizować, w imię strachu, który ma prawo odczuwać. Zastanawiające jednak jest, że taki obrót zdarzeń szybko został podchwycony przez media, producentów ubrań oraz polityków, zręcznie manipulujących obrazem młodych ludzi, którzy się z nimi nie zgadzają lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności im sprzyjają. Żyjemy w kraju, w którym nacjonalizm jest popularny. Dowodzą tego badania CBOS z 2016 r., według których 76% badanych uważa, że nie powinno się sprzedawać ziemi cudzoziemcom, że należy kupować tylko polskie produkty oraz że historia doświadczyła nas o wiele bardziej niż inne narody. Ponadto 88% badanych uważa się za patriotów, a 74% swoją narodowość uważa za powód do dumy. Tendencja jest rosnąca, ponieważ jeszcze w 2010 r. było to zaledwie 60% respondentów¹⁷.

Dodatkowo wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych panuje duży sceptycyzm wobec Unii Europejskiej, którą uznają za niewiarygodną i kłamliwą. Swoją wiedzę na temat polityki czerpią głównie z kanałów na YouTube’ie, prowadzonych przez skrajnie konserwatywnych Maxa Kolonkę oraz Zbigniewa Stonogę, nie mają też w zwyczaju sprawdzania informacji, które otrzymują. Co ciekawe, jedną z dwóch demonstracji, na które faktycznie mają ochotę uczęszczać, przy niskim zaangażowaniu politycznym, jest Marsz

13 Ibidem, s. 10.

14 M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultura. Problematyka edukacyjna*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 184.

15 Ibidem, s. 186.

16 Ibidem, s. 188.

17 CBOS, *Między patriotyzmem a nacjonalizmem*, „Komunikat z Badań” 2016, nr 151, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_151_16.PDF [dostęp: 6.09.2017].

Niepodległości¹⁸. Są to więc idealne warunki do stworzenia i funkcjonowania nacjonalistycznej subkultury w nieprzemyślanym i bezrefleksyjnym kształcie.

Nacjonalizm jest obecnie jedną z najgorzej kojarzonych w opinii społecznej ideologii. Nacjonalistami nazywani są futbolowi chuligani, uczestnicy marszów, zwolennicy Jarosława Kaczyńskiego, a czasem napadający ludzi w bramach chłopcy, którzy nieświadomie założyli koszulkę z symbolami narodowymi. Dyskredytowanie rozmówcy podczas telewizyjnych dyskusji politycznych pomiędzy frakcjami lewicowymi i prawicowymi daje najszybszy efekt, gdy opiera się na skwitowaniu czyjejś postawy jako „nacjonalistycznej” – a więc niebezpiecznej, być może antysemickiej, rasistowskiej i ksenofobicznej. Czym zatem jest sam nacjonalizm?

Brakuje definicji, która jasno określiłaby, czym jest ta ideologia, jednak wyróżniono cztery podstawowe elementy, które w sobie łączą:

1. Człowiek jest zdeterminowany przez swoją przynależność narodową, wpływa ona na styl życia i umysł każdego jej członka.
2. Naród pojęty jest organicznie i ma własne charakterystyczne tylko dla siebie cechy.
3. Tylko w obrębie narodu człowiek może odnaleźć swoje miejsce, a przez to osiągnąć szczęście osobiste.
4. W przypadku zaistnienia konfliktu między wartościami ogólnoludzkimi a celami narodowymi należy być lojalnym tylko w stosunku do tych drugich (niezależnie czy będzie to związane z konfliktem o charakterze religijnym czy etycznym, należy przyznać rację idei narodowej, aby mogła ona znajdować się w ciągłym rozwoju¹⁹.

O ile pierwsze trzy elementy są dość oczywiste, o tyle ostatni wydaje się wystarczająco niepokojący, aby zachodziła konieczność jego wyjaśnienia. Ideologia nacjonalistyczna uwzględnia różnorodność panującą na terenie kraju, ale skupia się na rzeczach, które łączą jego obywateli, nie zaś dzielą. W sytuacji konfliktu wartością nadrzędną jest więc dobro narodu, dobro wspólnoty, nie nasze własne. Wymaga to jednak solidarności ludzi zamieszkujących dany teren i czujących się częścią danej grupy narodowej. To z kolei związane jest z poczuciem, że więcej wspólnego mamy ze swoimi rodakami niż z mieszkańcami innych krajów, że wzajemnie możemy sobie coś dać i jesteśmy czymś na kształt rodziny, o którą wspólnie dbamy. W sytuacji zagrożenia nie zastanawiamy się nad animozjami pomiędzy indywidualnymi osobami czy nad wyższością jednej religii nad drugą, ale stajemy w jednym szeregu, by zagrożenie zażegnać.

W oczywisty sposób przewidziana jest sytuacja, w której pewne jednostki odrzucają ten układ, a największą więź czują z przedstawicielami innych narodów. Jest to jednak sytuacja niepożądana, głównie dla samej jednostki, która w związku z tym nie jest w stanie w pełni rozwinąć się na danym terenie. Odrębność kulturowa także nie pozostaje bez uwagi nacjonalistów. Mniejszości narodowe są jak najbardziej tolerowane, łącznie z prawem do kultywowania swojej tradycji i zwyczajów. Jest to jednak możliwe jedynie na poziomie lokalnej działalności, organizacje ogólnokrajowe rozumiane są jako zagrożenie i potencjalna „V kolumna” mogąca od środka zniszczyć narodowe ideały. Mniejszości muszą więc być kontrolowane na tyle, by nie rozwijały się w złym kierunku. Ważne jest, że kultywowanie odrębności etnicznej jest uznawane w doktrynie za prawo naturalne i musi być chronione przez państwo. Jednocześnie jednak ma się to odbywać przy asymilacji takiej grupy do grupy narodowej, co było zwyczajem innych, wielkich narodów²⁰. Cała ta idea

18 „Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog” – wyniki badania przeprowadzonego wśród uczniów, Rzecznik Praw Obywatelskich, 6.09.2017, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/toznic-sie-nie-oznacza-nienawidzic-sie-mniej-wrogosci-poprzez-wiedze-o-prawach-czlowieka-i-dialog> [dostęp: 10.09.2017].

19 Z. Klimaszewski, *Nacjonalizm drogą do wolności?*, Agencja Wydawnicza EkoPress, Białystok 2013, s. 14.

20 Ibidem, s. 15.

jest w widoczny sposób oparta na ideałach i przekonaniu o bezinteresownym zaangażowaniu większości w budowę „cudownej wspólnoty”. Jest to skądinąd dość utopijne i surrealistyczne.

Potwierdzeniem takiej tezy jest oparcie gospodarki na gospodarstwie narodowym, rządzone według zasad moralnych, takich jak godziwa płaca, słuszna cena i należny zysk. W obecnej sytuacji dla większości Polaków brzmi to co najmniej jak mrzonka. Jednocześnie nie dziwi fakt, że osoba, dla której uzyskanie umowy o pracę jest lutem szczęścia, chce wierzyć w kraj, w którym możliwe jest uczciwe zarabianie i wydawanie pieniędzy. Kolejnymi aspektami jest upowszechnienie prywatnej własności, która jest najważniejszym prawem ludzkim i jednocześnie wzmacnia interes narodowy. Gospodarowanie swoim dobytkiem i pomnażanie majątku umacnia bowiem rodzinę, która staje się wtedy stabilna. Rodziny ubogie szybko mogą być spychane na margines życia społecznego²¹. Troska, która się tutaj przejawia, jest jednym z podstawowych elementów ideologii nacjonalistycznej. Trzeba jednak zaznaczyć, że jest ona (podobnie jak wszystkie inne zjawiska społeczno-polityczne) zróżnicowana i musi być interpretowana w każdym przypadku osobno. Zasadniczo bowiem dzieli się ją na umiarkowaną i skrajną. Pierwsza z nich jest tak naprawdę pochodną wcześniejszego patriotyzmu i jest z nim utożsamiana. Oznacza umiłowanie swojej ojczyzny z jej historią, ziemią, którą jej naród zamieszkuje, a także dbałość o kulturę narodową oraz dumę ze swojego pochodzenia. Oznacza gotowość do obrony wartości, które tworzył naród, a których broniły poprzednie pokolenia²². Jest to też stałe powiększanie zasług swojego kraju, co oznacza także umacnianie gospodarki i pozycji międzynarodowej.

Jak widać, jest to podejście, które nie tylko nie przysparza nikomu cierpień, ale i wzmacnia interes całego społeczeństwa, co za tym idzie – każdego z nas. Niebezpiecznym zjawiskiem jest natomiast skrajna odmiana nacjonalizmu. Oznacza ona wynaturzone pojmowanie wielkości własnego narodu jako „jedynego właściwego” i traktowanie innych jako gorszych czy podległych naszemu, lub takich, nad którymi mamy obowiązek przejąć kontrolę. Niebezpieczny jest w nim kult narodu jako takiego, który zezwala na osiągnięcie powziętych przez niego celów nawet siłą, w sytuacji braku możliwości połączenia dobra nacji naszej i cudzej. Skrajny nacjonalizm uznaje poszczególne narody za osobne gatunki, które w naturalny sposób przystosowane są do walki o wpływy i terytorium, a przez to – o dominację. Podobne myśli wygłaszali Mussolini i Hitler. Dla skrajnej odmiany nacjonalizmu charakterystyczny jest także darwinizm społeczny, który zakłada m.in., że w społeczeństwie działają prawa biologiczne, a grupy ścierają się ze sobą i w ten sposób budzą rozwój ewolucyjny społeczeństwa²³. W sposób oczywisty jest to niebezpieczne i wymaga prewencji ze strony państwa, aby nie stało się ideologią wiodącą. Zapominamy, że każda ideologia, religia i nurt mogą przybrać najradykalniejszą odsłonę, a żadna z nich nie jest dobra dla społeczeństwa czy, po prostu, bezpieczeństwa. Przykładem jest choćby zupełne przeciwieństwo nacjonalizmu, jakim są komunizm i system totalitarny, które przy udziale proletariatu udało się stworzyć, tłamsząc miliony obywateli bloku wschodniego.

2. Metodologia badań własnych

2.1. Założenia badań własnych

Celem badania było określenie, czym jest nacjonalizm w rozumieniu młodzieży określającej siebie jako „nacjonalistyczna”, oraz zrozumienie motywacji do przejawiania takiej postawy. Postawione zostały następujące pytania badawcze:

- Kim są młode osoby deklarujące nacjonalizm?
- Jakie wartości deklarują takie osoby?
- Dlaczego sympatyzują z Młodzieżą Wszepolską?
- Jak nacjonalizm rozumieją członkowie Młodzieży Wszepolskiej?

21 Ibidem, s. 16.

22 Ibidem, s. 20.

23 Ibidem, s. 22.

- Jakie są plany na przyszłość członków Młodzieży Wszechpolskiej?

Przedmiotem badania były wypowiedzi członków Stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska, obserwacje zachowań podczas wydarzenia organizowanego przez to stowarzyszenie oraz spotkań jego okręgu warszawskiego, a także broszura zachęcająca do wstąpienia w szeregi stowarzyszenia.

Poznanie zjawisk i procesów wymaga rzetelnych badań prowadzonych w odniesieniu do określonych sposobów poznania. Jedną z metod jest metoda terenowa – monograficzna. Umożliwia dogłębne zaznajomienie się z wybraną organizacją czy instytucją, grupą społeczną i ludźmi z nimi związanymi²⁴.

Z tego powodu metoda ta została wybrana do poznania zjawiska opisywanego w niniejszym artykule. Poprzez możliwość przypatrywania się działaniom Stowarzyszenia dała ona szansę na zauważenie prawdziwego obrazu badanej grupy oraz wzięcie pod uwagę czynników empirycznych, które pozwalają na szersze zrozumienie kontekstu i odpowiedzenie na część problemów badawczych bez uciekania się do potencjalnie zniekształconych opinii i relacji osób trzecich. Wybrane zostały techniki zdobywania informacji w sposób bezpośredni. Jedną z nich jest technika obserwacji, która jest najbardziej wartościową i najchętniej stosowaną w pedagogice. Od innych różni się tym, że daje możliwość zobaczenia rzeczywistości badanej taką, jaką ona sama chce zostać ujrzana²⁵. Technika ta została przeze mnie zastosowana m.in. w formie obserwacji bezpośredniej nieuczestniczącej, co oznacza branie udziału w badanym wydarzeniu z pozycji outsidera.

Kolejną wybraną techniką była metoda wywiadu, który przybrał formę niestandardyzowaną, co pozwoliło na swobodną rozmowę i zmienianie kolejności pytań oraz formy ich zadawania, w zależności od okoliczności i rozmówcy. Dodatkowo zastosowano wywiad nieustrukturyzowany, a więc obejmujący pytania otwarte²⁶, co w dużym stopniu zapobiegło nakierowywaniu rozmówcy na odpowiedzi, których można by podświadomie oczekiwać.

Wywiad przeprowadzono z trzema członkami Młodzieży Wszechpolskiej, w tym z osobą upoważnioną do oficjalnego reprezentowania stowarzyszenia. Pierwszą była M., najkrócej działająca w organizacji (2,5 roku), drugą S., związany z organizacją od 5 lat, będący wysoko postawionym w hierarchii organizacji działaczem, trzecią – M.P. rzecznik całego stowarzyszenia, również związany z nim od 5 lat. Wszystkie wywiady musiały zostać przesłane do autoryzacji, był to warunek uzyskania zgody na przeprowadzenie badań.

2.2. Analiza obserwacji nieuczestniczącej bezpośredniej – spotkania Młodzieży Wszechpolskiej

Pierwsze z analizowanych badań dotyczy obserwacji nieuczestniczącej, przeprowadzonej w mieszkaniu, w którym odbywają się cotygodniowe spotkania Warszawskiego Okręgu Stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska. Samo pomieszczenie przypomina salę wykładową, z katedrą na środku i krzesłami dla słuchaczy w pozostałej części. Flagi stowarzyszenia, zielone ze szczerbcem, umieszczone po bokach katedry przypominają o wyjątkowym przeznaczeniu tego miejsca i oddziałują na poczucie wspólnotowości. W tym pomieszczeniu na cotygodniowych spotkaniach wygłaszane są referaty, którym przysłuchują się członkowie. Dotyczą istotnej postaci lub zagadnienia prawnego czy społecznego.

Wynika z nich jasno, że stowarzyszenie kładzie nacisk na rozwój intelektualny swoich członków oraz poszerzanie świadomości geopolitycznej. Po każdym tego rodzaju wystąpieniu odbywa się dyskusja, która pozwala nie tylko na ćwiczenie umiejętności argumentowania, ale także na sprawdzenie wiedzy słuchaczy z danego zakresu i poszerzenie jej w miarę potrzeb. Nad całością tego procesu czuwa osoba decyzyjna, tak zwany Starszy Kolega. Hierarchiczność jest w tej organizacji bardzo istotna, co wypukla nadawanie sobie stopni i zwracanie się do siebie jedynie w przyjętej formie „Kolegi/Koleżanki”, „Starszego Kolegi/Starszej Koleżanki”. Osoby referujące uznawane są za wyżej postawione i z tego powodu czuwają nad rozwojem młodszych kolegów. Panuje również przyzwolenie na stanowcze zwracanie uwagi osobom młodszym, wyda-

24 A. Maszke, *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo URz, Rzeszów 2003, s. 99.

25 Ibidem, s. 141.

26 M. Ciesielska, *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 55–56.

wanie im poleceń, a także na ich karcenie. Przez cały czas da się wyczuć atmosferę dyscypliny, którą mocno podkreślają choćby sposoby uciszania ewentualnych nieprzewidzianych rozmów (krzyk, wywoływanie do odpowiedzi, uderzanie o blat stołu, przypominanie o dyscyplinie). Uczestnictwo w inicjatywach, które mają funkcję wychowawczą (pomaganie w odnawianiu oznaczeń szlaków w Kampinoskim Parku Narodowym, złożenie kwiatów pod domem założyciela stowarzyszenia w dniu jego urodzin), jest obowiązkowe, a przynajmniej dobrze widziane. Nie widać jednak żadnych głosów sprzeciwu. Karność i dobrowolna zależność jest tu bardzo mocno widoczna. Mimo to panuje pełna otwartość na głoszenie własnych postulatów, zmienianie swojej wizji politycznej czy społecznej, choć jest ona przez cały czas weryfikowana.

Dobłą organizację stowarzyszenia można zauważyć również w powtarzalności punktów spotkania, swoich rytuałach, jakimi są m.in. odmówienie modlitwy Narodowych Sił Zbrojnych i późniejsze odśpiewanie hymnu Młodzieży Wszechpolskiej. To rozpoczęcie spotkania jest jakby odcięciem od kontekstu towarzyskiego, ponieważ wszyscy natychmiastowo stają w pozycji podkreślającej podniosłość wypowiedzianych słów. Fakt odmawiania modlitwy jako pierwszej podkreśla, że najważniejszą dla Wszech-Polaka wartością jest Bóg, a potem dopiero naród. Wynika to przede wszystkim z Dekalogu, który obowiązuje w organizacji. Wypowiedzane wówczas słowa podkreślają dumę z przynależności do narodu, który mają nadzieję oczyścić z nieprawdy, brudu i podłości, czyli cech uznawanych przez członków stowarzyszenia za największą krzywdę dla narodu. Ich postawa ewidentnie pokazuje, jak ogromne ma to dla nich znaczenie i że wierzą w to na tyle mocno, aby podporządkować się hierarchii stowarzyszenia, z którym silnie się utożsamiają. Rodzaj więzi, jaka jest tam widoczna, oraz charakter czynionych odwołań – wiara w ideę, dyscyplina, gotowość do obrony wartości oraz równy, wspólny cel – można porównać do tych obecnych w związkach militarnych.

Doniosłość tych działań jest podkreślona przez swego rodzaju elitarność tego grona. Nie można dostać się tam przypadkowo. Adres dostaje się dopiero po wysłaniu formularza zgłoszeniowego, w którym zawiera się nie tylko adres zamieszkania, e-mail, telefon kontaktowy, ale nawet profil na Facebooku, a następnie po uzyskaniu akceptacji. Do stowarzyszenia można też zostać przyprowadzonym przez obecnego członka, który ręczy za nową osobę. Ci, którzy pojawiają się po raz pierwszy, muszą wyjaśnić swoją motywację i powiedzieć o sobie kilka słów. To samo dotyczyło mnie, mimo że prowadzący wiedzieli, że nie jestem i nie będę członkiem stowarzyszenia. Ta elitarność jest podkreślana również przez przyjmowanie jedynie tych członków, którzy przeszli egzamin, m.in. z literatury organizacyjnej. Ponadto liczy się umiejętność rozumienia idei i wyjaśniania jej. Takie wymagania pozwalają na wyeliminowanie osób, które niekoniecznie potrafią funkcjonować w sposób określony w tej strukturze. Sam fakt, że pojawiłam się tam bez chęci przystąpienia, sprawił, że moje zamiary sprawdzono kilkakrotnie podczas obu spotkań. Nieufność wobec obcych wynika w dużej mierze z niechęci wobec mediów – spodziewanego stronniczego opisanie działalności stowarzyszenia. Dowodzi tego fakt, że przy większości pytań o moje intencje zapewnienie o chęci odkłamania obecnego obrazu zmieniało nastawienie do mnie na bardziej przychylne, a w każdym razie umożliwiające przeprowadzenie badania. Referaty, które pełnią istotną funkcję edukacyjną, mają na celu przedstawienie jakiejś postaci czy zagadnienia przez pryzmat nacjonalizmu. Na pierwszym obserwowanym przeze mnie spotkaniu była to osoba Roberta Mugabego. Został on przedstawiony jako „najsilniejszy przedstawiciel autorytaryzmu w Zimbabwie”. Referaty charakteryzuje wyraźnie akademicki styl wypowiedzi, co oznacza rzetelne przygotowanie i osadzenie zarówno w historii, jak i sytuacji społecznej kraju, w którym omawiana postać działała.

2.3. Wyniki przeprowadzonych wywiadów swobodnych – analiza

Bezpośrednimi rozmówcami było troje młodych ludzi (kobieta i dwóch mężczyzn). M. ma 24 lata. Jest członkinią MW od 2 i pół roku. S. będący moim drugim rozmówcą ma 23 lata i udziela się w stowarzyszeniu od 5 lat, podobnie jak 24-letni M.P. Wszyscy troje są studentami. M. jest studentką na kierunku żywienie człowieka i ocena żywności oraz dietetyka, S. jest studentem prawa, natomiast M.P. jest studentem nauk politycznych oraz głównym rzecznikiem prasowym Stowarzyszenia Młodzież Wszechpolska.

2.3.1. Deklarowane motywy wstąpienia do Młodzieży Wszechpolskiej

Wszyscy moi rozmówcy wskazywali na potrzebę znalezienia innych osób podzielających ich poglądy oraz drogi do realizowania swoich patriotycznych obowiązków, które czuli jeszcze przed poznaniem stowarzyszenia.

Zupełnie inaczej się czułam, jeszcze nie będąc w MW, wiedząc, że jestem jedną z niewielu osób, które mają takie poglądy, czy którym aż tak zależy na pewnych sprawach. Może w perspektywie całego społeczeństwa nie jest ich aż tak dużo, ale one są i myślą tak jak ja i też chcą coś zrobić dla Polski. [M.]

Jedna osoba wskazała również na zafascynowanie wydarzeniami organizowanymi przez Młodzież Wszechpolską, kolejna również w ten sposób zaczynała swoją przygodę.

Jednocześnie wszyscy zauważyli, że współczesna młodzież nie zgadza się na sytuację społeczno-polityczną, którą zastaje, wchodząc w dorosłe życie. Dowodzi to wiarygodności tezy o kontestacji współczesnej rzeczywistości i tworzeniu się nowej subkultury. Młodzi są zmęczeni stanem, w którym nie mają wpływu na swoją sytuację, mają niskie zaufanie do rządu, a ponadto czują się wykorzystywani. Według rozmówców młodzież czuje się oszukana ideologią, w której została wychowana (pokolenie proeuropejskie), i szuka nowych rozwiązań.

Myslę, że młodzi ludzie zauważają, że ta Polska, w której teraz żyją, to, jak jest prowadzona, jak jest rządzona, jak jest reprezentowana, to nie jest to, czego oni by chcieli. Zauważają, że powinno się wprowadzić prymat interesu narodowego i właśnie to, do czego my dążymy, czyli właśnie przekładanie interesu narodowego ponad interesy partykularne, ponad interesy jakichś poszczególnych środowisk, klik, grupek, układów, układzików. Właśnie młodzi ludzie to zauważają i dlatego nie życzą sobie tego, co się teraz dzieje i widzą w nacjonalizmie, zresztą słusznie, tę siłę, która w przyszłości może ten stan rzeczy zmienić. [M.P.]

To ma sprawiać, że chcą należeć do Młodzieży Wszechpolskiej, a w nacjonalizmie widzą szansę na zmianę.

2.3.2. Jak rozumieją swój nacjonalizm?

Wszyscy rozmówcy podkreślali, że jest to coś więcej niż patriotyzm. Ten uznawali za

[...] takie uczucia, które ujawniają się na przykład, gdy jest taka potrzeba, gdy jest jakaś rocznica, jakieś zdarzenia. To nie jest nic stałego, to się pojawia i jest takie bardzo silne, ale zależne od sytuacji. [M.]

Nacjonalizm ma być „stałą aktywnością”.

Przed wszystkim nacjonalista na co dzień powinien dbać o interes narodowy tymi wszystkimi środkami, jakie posiada, czyli uszczędzić. W rozmowach ze znajomymi, w rozmowach w mediach, praktycznie w każdym czasie, wykonywania czegokolwiek, należy pamiętać, że to, co reprezentujemy, czyli idea narodowa, to idea z bardzo długą tradycją (ponad stuletnią) i trzeba dbać o to, żeby idea narodowa była w odpowiedni sposób reprezentowana, pamiętać o wartościach, które się wyznaje. Czyli wartościach najwyższych ziemskich – naród i państwo. [M.P.]

To dowodzi zaangażowania i dużej świadomości swojej siły sprawczej jako jednostki. Ważna jest dla nich także duma z przynależności narodowej, która pozwala na tak ważne przedsięwzięcie. Istotnym aspektem jest

pojmowanie nacjonalizmu przez pryzmat odpowiedzialności za siebie i kraj i angażowania w nią dostępnych środków. Jeden z rozmówców wyjaśniał to tak:

Tak życiowo... zaklasyfikowałbym to do tego, że na tę funkcję, którą będę później przeznaczony, to znaczy zgodnie ze swoim wykształceniem czy później z losami moimi, będę się starał robić wszystko, by ta formacja, którą przeżyłem tutaj, te wartości, które mi wpojono, były takim drogowskazem do podejmowania decyzji później w pracy. Gdzieś tam, żeby ta moralność była taka, jaka jest tutaj, żeby to, czego się nauczyłem, ta cała wiedza, ta masa książek, które przeczytałem, była rzeczywiście pomocna i sprawiła, że mogę łatwiej podejmować różne decyzje. [M.]

Jest to poddanie się aktualnej potrzebie narodu, jego dobru jako celowi najwyższemu. Ważna jest także moralność, a na jej bazie budowana ma być działalność Młodzieży Wszechpolskiej. Członkowie widzą jednak pewne problemy, z którymi się borykają w odniesieniu do postawy, którą chcieliby realizować. M. wskazała konieczność stałej pracy nad sobą jako pewną trudność, ze względu na jej charakter. Z kolei S. przyznał, że choć ma nadzieję być bohaterski, to w tej chwili nie potrafi tego ocenić. Prawdopodobnie byłby w stanie przyjąć taką postawę, jednak w sytuacji zagrożenia życia mógłby zachować się inaczej, niż nakazuje dobro narodu, choć bardzo by tego nie chciał.

2.3.3. Jak postrzegają popularyzowanie postawy nacjonalistycznej?

Rozmówcy widzą pozytywny potencjał w popularyzacji patriotyzmu i nacjonalizmu. Chcą wierzyć, że jest to „przebudzenie” młodego pokolenia, ale nie pozostają wobec tego zjawiska bezkrytyczni. Jeden z rozmówców zauważył, że zagrożeniem jest bezrefleksyjność tych działań i brak konsekwencji, że nie wystarczy poczucie dumy z bycia Polakiem, trzeba też działać dla dobra państwa.

Żeby była jasność, ja jestem z tego zadowolony, że to właśnie ta sfera wkroczyła do popkultury, ale z drugiej strony widzę takie zagrożenie, że teraz byle kto... osoby niezwiązane na co dzień z takimi środowiskami narodowymi, patriotycznymi czy konserwatywnymi manifestują swoje przywiązanie do ojczyzny, żeby zaraz po tym dokonać jakiejś innej manifestacji, która jest z gruntu sprzeczna z tą ideą. [S.]

Ciekawe jest jednak, że postawa z gruntu nieprzystająca do tego, co ma reprezentować sobą dumny nacjonalista, czyli m.in. alkohol na Marszu Niepodległości, wyklinalanie, niszczenie mienia publicznego, nie zostało jasno zakwestionowane przez najbardziej reprezentatywną osobę z tego stowarzyszenia, czyli jego rzecznika. Na pytanie o tego typu zachowania odpowiedział tylko wymijająco, że członkowie stowarzyszenia identyfikują się ze wszystkimi, którzy przychodzą na organizowane przez nich wydarzenia. Ponadto często dochodzi wówczas do prowokacji policyjnych, co jednak nie tłumaczy wszystkich zaistniałych sytuacji.

Czyli policyjne prowokacje, nie przykładałbym specjalnie uwagi do zachowania poszczególnych uczestników, z których wszystkich oczywiście szanujemy i serdecznie zapraszamy, identyfikujemy się z nimi jako z ludźmi, którzy przychodzą, aby to pokazać [...] [M.P.]

Dodatkowo zaznaczył, że nie każdy z uczestników masowych imprez jest Wszech-Polakiem, i w związku z tym nie jest kompetentny do wypowiadania się za nich.

Jest to bardzo ciekawe podejście, biorąc pod uwagę poczucie odpowiedzialności za kraj, w tym za młodych ludzi, którym kieruje się przecież Młodzież Wszechpolska.

2.3.4. Misja Młodzieży Wszechpolskiej w opinii jej członków

Organizacja ta przede wszystkim formuje. Świetnie przedstawia to wypowiedź jednego z rozmówców:

Idea narodowa jest ideą wszechstronną. Jedno z naszych hasel „Sport, zdrowie, nacjonalizm”, aspekt fizyczny, aspekt duchowy, aspekt intelektualny, wszystkie są bardzo ważne. My jako katolicy stawiamy na pierwszym miejscu aspekt duchowy, intelektualny i fizyczny, uważamy, że powinno dojść do wszechstronnego rozwoju, jest on potrzebny. My staramy się w tym wszechstronnym rozwoju ludzi formować. [M.]

Wszyscy rozmówcy podkreślili istotę wiary katolickiej w tym formowaniu, jest ona dla nich źródłem siły.

Daje siłę, daje motor napędowy do działania i daje możliwość przeciwstawiania się wielu trudnym wydarzeniom, które spotykają nas w życiu i nas jako nacjonalistów, jako zwyczajnych ludzi, jak również nas jako organizację i myślę, że wiara jest tutaj motorem. [M.P.]

Jednocześnie bycie praktykującym katolikiem nie jest obowiązkowe.

To jest na takiej zasadzie, że twoja wiara to twoja osobista sprawa, z tym że nie można być na przykład wujującym ateistą, to się kłóci. Nacjonalista szanuje wkład Kościoła katolickiego w naród polski. [M.]

Podkreślona została także rola hierarchii, jaka panuje wśród członków.

Po prostu tu się wymaga określonych zachowań, określonej postawy, tu jest kanon lektur, który trzeba znać, tu są koledzy... starsi... liderzy, których zadaniem jest kierować tymi młodszymi. [S.]

Struktura stowarzyszenia jest widziana przez nich jako organizm, który nie tylko tworzą, ale do którego się przystosowują. W Młodzieży Wszechpolskiej panuje zupełna opozycja do trendu indywidualizmu, jaki obserwujemy od kilkunastu lat, czego dowodzi wypowiedź jednego z rozmówców:

Mam nadzieję, że wszystkie osoby, które są nieuświadomione, mniej lub bardziej, które różnie podchodzą do pewnych zagadnień, ostatecznie w Młodzieży Wszechpolskiej zostaną odpowiednio uformowane, a jak nie, to sama organizacja takich elementów będzie się pozbywała. To też jest rola zdrowego organizmu, żeby wyrzucić te substancje i te czynniki, które powodują, że ten organizm słabnie. [S.]

Dbałość o organizację i lojalność wobec niej jest równie silna jak ta wobec narodu, który stanowi tak wielką wartość dla jej członków. Nie ma tam więc miejsca na indywidualne cele, wszystko zostaje podporządkowane wspólnej sprawie.

[...] wyrzekamy się liberalizmu i indywidualizmu w rozumieniu zachodnim. Uważamy, że liberalizm i indywidualizm w rozumieniu zachodnim są to negatywne rzeczy, my staramy się z jednej strony rozwijać bardzo mocno jako osoby, ale z drugiej strony podporządkowywać nasz rozwój i nasze działania pod dobro narodu polskiego. [M.P.]

Nieposłuszeństwo jest karane surowo, łącznie z wydaleniem, o czym wiedzą wszyscy członkowie i dobrowolnie się na to godzą.

[...] jeżeli ktoś ze względów dyscyplinarnych, i to bardzo często się zdarza, po prostu zostaje wyrzucony, bo nie zachował się w danej chwili tak, jak od niego wymagaliśmy. Czytaj: nie podporządkował się poleceniom swoich przełożonych, nie zastosował się do tej triady, o której my zawsze mówimy „hierarchia, dyscyplina, koleżeństwo” [...] [S.]

2.3.5. Plany na przyszłość działaczy Młodzieży Wszechpolskiej

M. przede wszystkim widzi się w roli matki.

Jeżeli chodzi o politykę, to ja żadnych planów nie mam. Jeśli chodzi o wiedzę, co ja mogę zrobić, to ja planuję założyć rodzinę, być matką, mieć dzieci, więcej na pewno, tylko zobaczymy, jak to się potoczy. Wychować dzieci na dobrych Polaków.

Jest to jednocześnie dość typowa rola, którą według ideologii nacjonalistycznej powinny realizować kobiety.

Kolejny rozmówca stwierdził, że nie jest pewien, co dokładnie będzie robił w przyszłości, ale również pragnie założenia rodziny oraz stabilizacji. Nie wyklucza jednak działalności politycznej, do której się przygotowuje, zdobywając doświadczenia w Młodzieży Wszechpolskiej, lub wykonywania zawodu prawnika, do którego przygotowują go studia.

Nie wiem, gdzie mnie tam życie poniesie, tego nie jestem w stanie orzec, czy będzie to jakieś zakorzenienie w polityce, czy może rzeczywiście jak skończę już prawo, to zajmę się swoim zawodem. Niemniej chcę już mieć rodzinę, dzieci, ustabilizowaną sytuację materialną i to już niezależnie od tego, gdzie konkretnie będę pracował. No i oczywiście ciągle działać, czy to w formie takiego przychodzenia i wspomagania spotkań, czy finansowo działaczy młodszych, czy jakoś pomóc w wygłaszaniu referatów. [S.]

Ostatni z badanych także podkreślił istotną rolę założenia rodziny, jednak dużo bardziej skłania się ku działalności politycznej niż jego kolega. Zakłada również studia doktoranckie oraz pracę na uczelni.

Przed wszystkim chciałbym na uczelni nadal pozostać, chciałbym prawdopodobnie robić doktorat, za rok rozpocząć to i oczywiście nadal działać narodowo. Być może w przyszłości zaangażować się politycznie, jako już osoba stricte w tej przestrzeni politycznej, tak jak teraz jestem w tej społeczno-politycznej. Oczywiście nie porzucać działalności w przestrzeni społecznej, jednak większy nacisk dać na tę przestrzeń polityczną, rozwijać się naukowo. Oczywiście też takie prywatne kwestie, jak założenie rodziny, to jest bardzo ważne, zwłaszcza dzisiaj się o tym zapomina, a to jest podstawa. Rodzina to podstawowa komórka narodu. [M.P.]

Podsumowanie przeprowadzonych badań

W opinii moich rozmówców, liderów ruchu, członkami Młodzieży Wszechpolskiej są przede wszystkim osoby ambitne, zwykle studiujące, prezentujące postawę nacjonalistyczną. Według ich przekonań nacjonalizm jest ciągłą pracą dla dobra narodu, którego czują się częścią. Oznacza pracę zarówno nad własnym charakterem, którą rozumieją zwykle jako zdobywanie wiedzy, obycia oraz ćwiczenie się w dyscyplinie, jak i poświęcenie swojego czasu dla działalności społecznej i politycznej. Jest to także częściowe zrezygnowanie z indywidualnych celów na rzecz celów grupy, w której uznają również niepodważalną hierarchię. Natomiast w aspekcie etycznym kierują się zasadami moralnymi wyznaczanymi przez Kościół rzymskokatolicki. Bardzo radykalnie podchodzą do kwestii solidarności i lojalności wobec swoich rodaków. Czują się opiekunami narodu, w tym samym sensie, w jakim powinien być każdy z nas, co oznacza także bronienie słabszych, gorzej sytuowanych czy nienarodzonych. Zdaniem moich rozmówców członków Młodzieży Wszechpolskiej cechują wytrwałość, pracowitość, idealizm, radykalizm oraz zaangażowanie w zdobywanie i weryfikowanie wiedzy. Wszyscy także widzą potrzebę zakładania rodziny i jest to jeden z ich najważniejszych życiowych celów.

Niezrzeszeni sympatycy środowiska narodowego często nie mają świadomości koniecznej formacji, ich zaangażowanie w manifestacje postawy nacjonalistycznej jest szczerze, jednak może wynikać m.in. ze strachu, niedowartościowania lub niedoinformowania. Ich zachowanie może wskazywać na chęć konfrontacji z innymi grupami, niekoniecznie w formie argumentacyjnej, lecz jedynie siłowej czy ogólnie uznawanej za nieakceptowalną. Może to dowodzić, że cele ruchu rozumieją jedynie powierzchownie, bez należytego wglębnienia się w jego istotę i ideały. Jednak niewątpliwie te „masowe” grupy i ich zachowania kształtują opinię społeczną i negatywny odbiór Młodzieży Wszechpolskiej.

Mamy tu więc doskonały przykład piątego elementu, jaki wyodrębnia Travis Hirsh w teorii więzi społecznych, a więc bunt²⁷. Nie ma tu już możliwości współpracy, ewentualnego kompromisu i ponownego włączenia członków ruchów nacjonalistycznych w strukturę obecnego społeczeństwa i jego zasad. Zagrożenie istnieje szczególnie ze strony osób poza strukturami zorganizowanych grup, których nikt nie jest w stanie wspomóc w rozwoju intelektualnym w kierunku akceptowalnym społecznie. Są zostawieni sami sobie, wraz z zestawem wszelkich frustracji i obaw. Nacjonalizm w Polsce jest coraz silniejszy, a im gorzej jest rozumiany, tym bardziej radykalny i bardziej niebezpieczny się staje. Należy zatem skupić się na możliwych następstwach zmian, jakie mogą zachodzić w postawach dorastających obywateli, i idących za nimi konsekwencji kryminologicznych. Brak posłuchu dla instytucji europejskich czy innych instytucji międzynarodowych jest jednym z elementów tej postawy. Nie możemy już więc liczyć na szanse popularyzowania właściwych działań za ich pośrednictwem, a nawet już nie powinniśmy, ze względu na odwrotny skutek, jaki może to przynieść.

Bibliografia

Literatura

- Ciesielska M., *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Cohen A.K., *Delinquent Boys. The Culture of the Gang*, Free Press, Glencoe 1955.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultura. Problematyka edukacyjna*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.
- Klimaszewski Z., *Nacjonalizm drogą do wolności*, Agencja Wydawnicza EkoPress, Białystok 2013.
- Łobocki M., *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Oficyna Wydawnicza „Implus”, Kraków 2011.
- Piotrowski P., *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.

27 B. Hołyst, *Kryminologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 748.

Maszke A., *Metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, Wydawnictwo URz, Rzeszów 2003.
Wrzesień W., *Krótką historia subkulturowości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Źródła internetowe

CBOS, *Między patriotyzmem a nacjonalizmem*, „Komunikat z Badań” 2016, nr 151, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_151_16.PDF [dostęp: 6.09.2017].

„Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog” – wyniki badania przeprowadzonego wśród uczniów, Rzecznik Praw Obywatelskich, 6.09.2017, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/roznic-sie-nie-oznacza-nienawidzic-sie-mniej-wrogosci-poprzez-wiedze-o-prawach-czlowieka-i-dialog> [dostęp: 10.09.2017].

Wyniki wyborów parlamentarnych Młodzi głosują 2019, Młodzi głosują, 14.10.2019, <https://mlodziglosuja.pl/aktualnosci/11-wyniki-wyborow-parlamentarnych-mlodzi-glosuja-2019/> [dostęp: 16.02.2020].